

Sygn. akt I ACz 993/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Adam Jewgraf
Sędzia SA:	Anna Guzińska
Sędzia SA:	Walter Komorek (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **M. D. i A. D.**

przeciwko: **Bankowi (...) w J.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek zażalenia strony pozwanej

od postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 61/12

**p o s t a n a w i a: oddalić zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy udzielił zabezpieczenia przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego pod sygn. akt KM 2164/11 przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w J. A. P. przeciwko powodom z wniosku pozwanego Banku (...) w J., a to na podstawie tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną przez Sąd Rejonowy w Jaworze w dniu 19 lipca 2011 r. sygn. akt I Co 892/11 – do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania z powództwa przeciwegzekucyjnego powodów. Według nich, jest ono konieczne, gdyż zadłużenie wobec pozwanego Banku zostało przez nich spłacone, z tym dalszym skutkiem, że prowadzenie egzekucji narazi ich na szkodę.

W zażaleniu na to postanowienie, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie wniosku, pozwany Bank zarzucił bezpodstawne przyjęcie, że roszczenie powodów jest wiarygodne.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec uchylecia art. 834 § 4 k.p.c. nie istnieje obecnie regulacja szczególna dotycząca zabezpieczenia powództw przeciwegzekucyjnych. W literaturze wskazuje się, że oznacza to brak ograniczeń co do sposobu ich zabezpieczenia, poza ogólnymi zasadami wynikającymi z art. 755 § 1 i art. 730<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Jednakże w praktyce najczęściej stosowanym

sposobem pozostaje zabezpieczenie powództwa przeciwegzekucyjnego przez zawieszenie toczącego się postępowania egzekucyjnego, zgodnie z treścią art. 755 § 1 pkt 3 k.p.c.

Ma rację Sąd Okręgowy, że uprawdopodobnienie roszczenia stanowi ustalenie faktów co do roszczenia za pomocą środka prostszego, o mniejszej sile przekonania. Sąd w postępowaniu zabezpieczającym jest przy tym uprawniony oceniać wagę przesłanek uwiarygodniających roszczenie przez ich porównanie z przesłankami, które podważają uprawdopodobnienie powództwa. Zgodnie z art. 243 k.p.c., ilekroć ustawa przewiduje uprawdopodobnienie zamiast dowodu, zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne. Pozwala to sądowi oprzeć się na środkach niebędących dowodami w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego, tj. pisemne oświadczenia osób czy wyjaśnienia stron. W orzecznictwie uprawdopodobnienie jest traktowane jako surogat dowodu, zwolniony od ścisłych formalności dowodowych. Uprawdopodobnienie nie daje zatem pewności co do prawdziwości twierdzeń o istnieniu konkretnego roszczenia, ale pozwala przyjąć, że jest ono prawdopodobne.

Roszczenie jest uprawdopodobnione, jeżeli prima facie istnieje znaczna szansa na jego istnienie, co nie wyklucza tego, że w świetle głębszej analizy stanu faktycznego i prawnego wniosek może okazać się bezzasadny. Istotą postępowania zabezpieczającego jako postępowania incydentalnego nie jest uznanie dochodzonego roszczenia za udowodnione, ale jedynie za uprawdopodobnione, czemu służy dokonywana przez sąd jedynie wstępna analiza dostarczonego przez stronę powodową materiału dowodowego. Możliwość dojścia, w wyniku pełnego postępowania, do wniosku o niezasadność roszczenia jest oczywistym złożeniem tej instytucji. Niedopuszczalne jest przyjęcie w postępowaniu zabezpieczającym, że roszczenie zostało uprawdopodobnione w jakimś procencie i zabezpieczenie roszczenia w takim samym stosunku (por. Ewa Stefańska w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego, tom 2, wydanie 1, Warszawa 2011, pod red. Małgorzaty Manowskiej, str. 354-356).

Powodowie przyznali, iż w 2010r. mieli jeszcze zaległości wobec pozwanego Banku związane z umową kredytową nr (...). W dniu 5 sierpnia 2010 r. dokonali jednak pełnego i ostatecznego rozliczenia w/w umowy, wpłacając – za dowodem wpłaty – kwotę 2.971, 94 zł, przez co ich zobowiązanie z tej umowy wygasło. Pozwany sprzeciwia się nadawaniu takiego znaczenia owej wpłacie, twierdząc w zażaleniu, iż powodowie nadal zabiegają wobec niego z tejże umowy z zapłatą kwoty przez niego egzekwowanej – 167.696,74 zł. Według pozwanego, „stanowisko sądu nie jest trafne i nie odpowiada stanowi faktycznemu wynikającemu z akt sprawy”. Tymczasem według Sądu Apelacyjnego, akta te pozwalają jedynie wstępnie uznać wersję powodów za uprawdopodobnioną, co nie będzie ich zwalniało z przedłożenia dowodów wpłaty na poczet ustalonej przez Sąd Okręgowy kwoty ich zadłużenia z wyżej wymienionej umowy kredytowej.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przepisy art. 385 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c.